KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Stycznia. Rok 1865. **№ 15.** Dnia 8 (20) Stycznia 1865 Roku.

Piątek. Wschód Słońca g. 8 m. 0 Zachód „ „ 4 „ 23 Jutro, Śtej Agnieszki Panny M.

Z pomiędzy Kościołów Warszawskich najbardziej skromny, jakby sielski, na uboczu, nad brzegiem Wisły leżący, zkąd już wiejskie po-zawiśla widać siedziby, jest po-Trynitarzach na Solcu. Mimo swego ustronia i ubóstwa, jest on bardzo miły. Wzniesiony przez Jana IIIgo, z rokiem 1864 sto osiemdziesiąt lat jego istnienia ubiegło. W tym Kościołku znajduje się łaskami słynąca Statua PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO. Statua ta jak zwykle w Kościołach po-Trynitarskich przedstawia ZBAWCĘ świata w koronie cierniowej, skrępowanego powrozami, co znamienuje godło Zgromadzenia, którego celem wykupywać brańców z jassyru. W dniu 15 b. m. odbył się w tym Kościołku Odpust NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS: celebrował Summę JX. Kaczanowski, Dziekan i Kapelan wojskowy; Kazanie miał JX. Ulanecki, S. T. i O. P. D., lud zaś wierny przy towarzyszeniu organ, rzewnie swe pobożne nucił piosnki.— W dniu 2gim Lutego r. b. przypada tamże takiż Odpust zupełny, z powodu pamiątki, jak PAN JEZUS po raz pierwszy na ręku swej NIEPOKALANEJ MATKI DZIEWICY, wniesiony został do Kościoła.

Rus: Inw: Ukaz do Rządzącego Senatu. Na znak wdzięczności za zasługi okazane przez wojska NASZE, które miały udział przy poskromieniu polskiego buntu, i z uwagi na prace odbywane przez wszystkich, którzy mieli udział w administracyjnych rozporządzeniach rządu przy uspokojeniu Królestwa Polskiego i zachodnich gubernji, uznaliśmy za właściwe ustanowić medal brązowy z napisem: „za poskromienie buntu polskiego w 1863—1864 latach", dla noszenia na wstążce składającej się z kolorów państwa: czarnej, pomarańczowej i białej. Zatwierdziwszy obecnie załączające się przepisy, na zasadzie których ma być dawany ten medal, poruczamy Rządzącemu Senatowi ogłoszenie tych przepisów, a dostarczenie medalów, po ich przysposobieniu, do rozporządzenia Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojennego i dowodzących wojskami Wileńskiego i Kijowskiego okręgów wojennych, włożyliśmy na Ministra Wojny. Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano: ALEXANDER. Dnia 1go Stycznia 1865 r. (D. W.)

Rus: Inw: Z polecenia JEGO CESARSKIEJ MOŚCI dwór Cesarski przywdział żałobę, z powodu zgonu Jej Królewskiej Wysokości Wielkiej Xiężny Marji Toskańskiej wdowy, na dwa tygodnie, od 28go Grudnia, z zwykłemi podziałami w noszeniu tej żałoby. (D. W.)

N. Preus: Z. Berlin, 17 Stycznia.—Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, wyjechał ztąd wczoraj wieczorem do Petersburga. (Dz: War:)

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Dla wypełnienia zobowiązań Towarzystwa wynikających z aktu Nadawczego, co do przywiedzenia Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do należytego stanu, Rada Zarządzająca Towarzystwa uchwaliła dalszą emissję akcji, w liczbie sztuk dwadzieścia pięć tysięcy; wzywa przeto osoby, którym służą prawa zawarowane w § 8 Ustawy Towarzystwa, i które życzą z nich korzystać, aby w przeciągu czasu od dnia 13 (25) Lutego r. b., prawa te i żądanie otrzymania przypadających dla nich akcji, objawiły w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, albo u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, i najpóźniej do tejże daty uiściły przypadającą za akcje należność po rs. 60 za sztukę z dopłatą kop: 60 procentu, razem więc po rs. 60 kop: 60 za każdą akcję. Akcje nowo wypuszczające się, opatrzone będą kuponami dywidendowemi na rok exploatacyjny 1865, i będą należały do losowania przypadającego w miesiącu Październiku r. b. Ośm akcji dawnych dają prawo otrzymania jednej akcji nowej z niniejszej emissji; żądania więc objawione przez posiadaczy dawnych akcji, o tyle tylko mogą w zupełności być uwzględnione, o ile dają się podzielić przez ośm. Dla udowodnienia praw swoich, wypływających z posiadania dawnych akcji, posiadacze takowych winni do oznaczonego wyżej terminu złożyć je, bądź w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, bądź u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, z dołączeniem spisu numerów sporządzonym w 2ch exemplarzach jedno-brzmiących, i objawione żądanie otrzymania akcji nowych, usprawiedliwić jednym exemplarzem tego spisu, opatrzonym poświadczeniem Kassy co do dopełnionego depozytu. Na uiszczone opłaty należności za akcje, udzielane będą kwity tymczasowe, po upływie zaś terminu, wyżej oznaczonego, to jest po dniu 13 (25) Lutego r. b., Kassy właściwe wyżej wymienione w Wrocławiu lub w Warszawie, wydadzą interesantom tak akcje zdeponowane, jako też akcje nowe za zwrotem rzeczonego spisu poświadczonego i kwitu tymczasowego.— Warszawa d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1864/5 roku.

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Rz: Radca Stanu *Milkiewicz* z Frankfurtu.

W dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie exystującej, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Pauliny z Jarockich *Kwaśniewskiej;* na które, w głębokim smutku pozostały Mąż z Synem, Matka, Bracia i Siostra zmarłej, Krewnych i Znajomych, uprzejmie zapraszają. (567.)

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim*, odbędzie się Msza Śta za spokój duszy ś. p.

Agnieszki *Kupczyńskiej*, przed Ołtarzem Patronki tejże, na którą, Siostra jej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (767.)

Izydor *Taybert*, Komornik Sądowy, lat 39 liczący, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku Matka z rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski. (829.)

Ś. p. Teofilcia *Wernik*, 9 miesięcy wieku mająca, wczoraj życie zakończyła. Stroskani Rodzice po stracie swej Córeczki, zapraszają życzliwych Przyjaciół na exportację zwłok jutro, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów na cmentarz Powązkowski, odbyć się mającą. (Nr 853)

Krzysztof-Ludwik *Grühn*, Kupiec i Obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 61, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona w nieutulonym żalu wraz z czworgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z domu N° 481 przy ulicy Miodowej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (831.)

Zwracamy uwagę, że na koncert Dyrektora *Moniuszki*, biletów numerowanych, tylko do wieczora dnia jutrzejszego nabyć można w xięgarniach P. Sennewalda i PP. Gebethnera i Wolfa; w dniu koncertu takowe bilety nigdzie nie będą sprzedawane.

Wczoraj przy licznem zebraniu ciekawych słuchaczy, odbyła się w salach redutowych próba jeneralna, części IIgiej zapowiedzianego na Niedzielę Koncertu S. Moniuszki. Na wstępie odegrano uwerturę Moniuszki pod nazwą *bajka*, poczem Artyści, Chór i Orkiestra opery, uczennice i uczniowie Instytutu wykonali sceny liryczne z poematu *Dziady*, a mianowicie tę pełną fantazji część 2gą, w której wieszcz, ów właśnie starożytny obrządek czci zmarłych poświęcony wystawił. Jakkolwiek trudnem być może dla mistrza zadanie myśli poety przelać w muzyce, Moniuszko wywiązał się z niego szczęśliwie. Zawsze podziwialiśmy bogactwo jego pomysłów, wyobraźnię bujną, a pomimo tego w karbach surowych zasad muzykalnych trzymaną, a przytem rozrzewniającą liryczność, i w nowej kompozycji podobnież hołd tej samej fantastycznej twórczości oddać, a zarazem ową tkliwość i pewien swojski wdzięk wielbić należy. Obok ustępów nadzwyczaj silnie i świetnie napisanych, zachwycały nas melodje rzewne, urocze, jak owe piosenki, które po całym kraju imię Moniuszki rozniosły. O prześlicznej instrumentacji, o nader effektownych chórach, wreszcie o bardzo starannem wykonaniu dzieła nic już nie powiemy, gdyż to tylko była próba, i chcemy sobie tę przyjemność do sprawozdania z samego już koncertu zachować.

Czynione spostrzeżenia nad zmyślnością ptastwa, potwierdzone znowu zostały jednym faktem więcej. Zeszłej zimy na dziedziniec jednego z dworków wiejskich w Lubelskiem, przylatywały jak zwykle, to wrony, to sroki, i żywiły się wyrzucanemi z kuchni resztkami. Przypadek zdarzył, że z tej gromadki złapano jedną srokę, ale właściciel nie pozwoliwszy jej zabijać, przywiązał jej wstążeczkę kolorową około szyi i puścił. Odtąd ciągle dalej, przez całą zeszłoroczną zimę, widywano na dziedzińcu ową srokę, którą powszechnie nazywano: „Kasią w halsztuku"; za przyjściem wiosny owa Kasia znikła, a co dziwniejsza, że ani w polu, ani w zaroślach, ni w lasku, w którym zwykle gnieździły się sroki, nie widziano jej już więcej przez całe lato, chociaż umyślnie nawet zwracano na to uwagę. Tegorocznej zaś zimy, jak tylko pierwsze śniegi spadły, a ptastwo leśne zaczęło się koło chat gromadzić, najpierwszym gościem, który na dziedzieniec tegoż dworku zawitał, była Kasia w halsztuku, a co najdziwniejsza tak świeżym, jakby dopiero co zawiązanym, bo nawet niestracił i barwy. Rozumie się, że przyjęto ją gościnnie, nieprzestając dostarczać jej każdego poranku odpowiedniej żywności.

Wachlarz zgubiony na próbie koncertu w Resursie Kupieckiej, można odebrać w Kancellarji Tow: Dob:, od godziny 5ej do 7ej.

Król Pruski, na kolendę ofiarował P. Bismarkowi, laskę z gałką hebanową, na której wyobrażona jest głowa Monarchy, uwieńczona wawrzynem.

Rząd Saski zmienił format swoich paszportów. Na przyszłość paszporty będą w formacie książeczek, które łatwo schować do kieszeni; składać się one będą z 16stu kartek opatrzonych drukowanemi nadpisami, dotyczącemi rysopisu, miejsca pochodzenia it. p., oraz wskazującemi formalności jakie podróżny ma dopełnić. Papier z wodnemi znakami i pięknym ozdobnym drukiem, ma zapobiegać podrobieniu paszportu. Książeczki będą w żółtych mocnych oprawach z herbami Saskiemi.

Gazeta Gdańska wspomina, że niedawno czterech studentów z Berlina, odbyło podróż po lodzie na łyżwach, rzeką Szpreą, Hawel i Elbą do Magdeburga. Tę 36 milową przestrzeń przebiegli oni w ciągu trzech dni i następnie powrócili koleją żelazną do Berlina.

Źródła nafty w Galicji, wydały w roku zeszłym 300,000 centnarów, z czego otrzymano czystego oleju skalnego połowę tej ilości.

W Trzy Króle w Pradze Czeskiej, miała miejsce silna burza z piorunami, z których ieden uderzył w wieżę zamkową.

D. 13 b. m. w Edymburgu spłonął teatr.

Na jakie koncepta zbytek i rozrzutność zdobywają się czasem, niedaleki dowód tegoroczne *etrenny* w Paryżu stanowić mogą. Kiedy bowiem jednej z głośnych piękności ofiarowano bonbonierkę axamitną błękitną koronkami na 12,000 fr. szacowanemi okładaną; innej jakiś dowcipny wielbiciel złożył 50,000 fr. złotem w cukierkach, z każdym bowiem cukierkiem, zawinięta była odpowiedniej wielkości sztuka złota.

P. Wołowski, Członek Instytutu w Paryżu, w z. Niedzielę rozpoczął wykład ekonomji politycznej, jaki co Niemiał miejsce. dziela w Konserwatorjum Sztuk i rzemiosł będzie

Na pierwszym balu maskowym, tej zimy w Paryżu, wśród tłumu arlekinów, debarderów, pocztyljonów i innych charakterystycznych masek, ukazał się nagle parami szereg Członków Akademji Francuzkiej w mundurach haftowanych jedwabiami, i w maskach które

najdoskonalej naśladowały dziś żyjących członków Akademji, tak że zdawało się iż 38 poważnych nieśmiertelnych opuściło salę Akademji dla Sali Opery. Stanąwszy na środku, Panowie ci przystąpili do wyborów jawnych na Członka, i wszyscy wrzucili do urny kartki z nazwiskiem Juljusza Janin, mówiąc: uprzedzamy sprawiedliwość. Następnie opuścili bal i parami wsiedli do czekających na nich fiakrów. Publiczność Paryzka dotąd gubi się w domysłach, kto był autorem i aktorami tej szczególnej farsy.

Pani Meyerbeer z dwoma córkami, przybyła do Paryża, na próby Afrykanki.

Gazeta Kolońska donosi, że w Paryżu niejaki Pan Groof, za pomocą nowo przez siebie urządzonych skrzydeł, latać będzie po powietrzu. Czynione dotąd próby miały się udać w zupełności.

Ojciec Śty, ofiarował Jenerałowi Montebello kilka tysięcy cygar przesłanych mu na Nowy rok, w darze z Hawanny.

Vice-Król Egiptu, polecił niemieckiemu Architektowi Kramer'owi, wygotować plany do budowy wielkiego teatru w Kairze.

Nietylko podobno z bajek Krasickiego, gdzie jest mowa o starej Czapli, trochę ślepej, trochę krzywej, ale nawet i z powierzchowności, znany jest każdemu ten gatunek ptaka, który niegdyś w swoim czasie, nie małą rolę odgrywał w Polsce. Pióra bowiem Czapli, nigdzie może nie były tak noszone i używane do ozdoby jak u nas; polowanie na nią, a do tego z sokołem, zwano zazwyczaj królewskiemi łowami; tak samo jak mięso, podawane na ucztach dworskich, królewską zwierzyną. Ułożony do łowów, sokół który razem z czaplą niknął w przestrzeni, wzbijając się po nad nią, tak, że go żadne ludzkie oko dosięgnąć nie mogło, i następnie, uderzeniem piersi, strącał ją na ziemię, uniknąwszy zręcznie nadziania się jak na rożen, na wystawiony przez nią dziob, przez zadarcie głowy do góry i położenie jej na swoim grzbiecie; należał do pierwszorzędnych sokołów, i opłacany był bajecznemi summami. Owóż obecnie, jeden z dzienników zagranicznych donosi, że Czapla zachorowała! Podobna wiadomość tak drobnostkowa na pozór, nie jest wszakże bez znaczenia, a dla tych nawet z naszych Czytelników, którzy należą do miłośników Ornitologji, obojętną wcale nie będzie. Wiadomo bowiem, że jednym z najpiękniejszych gatunków tego ptaka, jest Czapla Goliat, która znajduje się już tylko w Abisynji (w Afryce), po nad brzegami czerwonego morza. Owóż Goliat ten podarowany został przez Xięcia Napoleona ogrodowi Aklimatyzacyjnemu w Paryżu, i stanowił jedną z najpiękniejszych ozdób tegoż ogrodu, będąc jedynym exemplarzem w całej Europie. Czy to jednakże skutkiem zmiany klimatu, czy z innych powodów, Goliat zachorował, chociaż żywiony był bardzo starannie, jak wszystkie zwykle Czaple, żabami, jaszczurkami, wężami, i t. p. gadami; a wiadomość o tem, jako dotycząca rzeczywiście rzadkiej w swym rodzaju osobliwości, znalazła miejsce w dzienniku. Nie wątpią jednak, że słabość ta Goljata jest tylko chwilową, i mają nadzieję, że ów tyle już bogaty w podobne z obcych stref zasoby ogród, nie będzie pozbawiony i tej pięknej ozdoby.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 14go Stycz:.* — Krąży tu wieść, o liście Marszałka Bazaine do Ministra wojny, w którym oświadcza swój zamiar opierania się energicznie, w razie potrzeby roszczeniom Nuncjusza Apostolskiego, Mgr Miglia, który przybył już do Mexyku, i dość wyraźnie objawił jaką postawę przyjąć myśli. — Nowa pożyczka Mexykańska ma wynosić 60 miljonów. Jeśli wierzyć można pogłoskom, dość rozszerzonym, to pierwszy spodziewany parowiec pocztowy, ma przywieźć inną ważną nowinę, to jest ustąpienie Francji prowincji Sonora przez Cesarza Maxymiljana. Fakt ten ogłoszony zostanie publicznie dopiero po objęciu w posiadanie tej prowincji, w imieniu rządu francuzkiego, przez Marszałka Bazaine. — „Patrie" przed kilku dniami puściła pewien rodzaj balonu próbnego, w kwestji zniesienia adresu Ciała Prawodawczego. Kwestja ta oddawna już była roztrząsaną w Compiègne, w skutku nalegań koterji anti-liberalnej, ale rozstrzygnięto ją w duchu „status quo." — Pan Fould, oznajmił formalnie zamiar zabrania głosu w Komissji której poruczono zbadać kwestję kredytu publicznego, a która składa się z członków najwyższej rady handlowej i robót publicznych. Korrespondencje z Mexyku wspominają, że Gerylasy zaczynają się znowu liczniej okazywać, mianowicie w okolicach Jalisco i Michoacan. Juares jak zapewniają, ma przy sobie nie więcej jak 3 do 4,000 żołnierzy, i zamierzał opuścić Chihuahua, dla przeniesienia się do Sonora, gdzieby mu łatwiej było otrzymywać żywność i posiłki z Kalifornji. — Dziś odbyła się rada gabinetowa w Tuilerjach. Jak mówią przedmiotem jej miało być nakreślanie programu kwestji, które Izbom przedstawione zostaną, oraz rozmaite projekta, obecnie roztrząsane w radzie stanu. Zapewne i sprawy religijne wytoczono na stół. — Dziennik „Temps" w obec stosunków wynikłych obecnie pomiędzy rządami Francuzkim a Papiezkim, doradza bezzwłoczne odwołanie z Rzymu korpusu okupacyjnego. (Schl: Ztg:)

PRUSY. *Berlin, 16 Stycznia.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, nastąpił obiór Prezesa. Z pomiędzy 256 głosujących, 222 głosy otrzymał P. Grabow, 31 Baron v. d. Heydt (konserwatysta), 2 P. Unruh, a 1 P. Löwe. Grabow podziękował za ponowione zaufanie, które zobowiązuje go do przyjęcia, i przyrzekł kierować rozprawami podług sił i sumienia z zupełną bezstronnością. Przypomina on wyrazy Królewskie: „że ten tylko, kto staje na opoce prawa, staje na polu zwycięztwa," i bierze je za godło Izby. Pod tem godłem ma nadzieję dojść do porozumienia i nie opuścić ustawy. Vice-Prezesem obrany został v. Unruh, 180 głosami na 243. Na posiedzeniu Izby Panów tegoż dnia Hr: Armin Boytzenburg, Brüggemann, v. Below i 46 innych członków, proponują adres. Motywa są: treść mowy tronowej i wypadki zeszłoroczne. Wniosek przekazano oddzielnej Komissji. — „Nordd: All: Ztg" oświadcza, że depesze Austrjackie i Pruskie podane przez Wiedeńską „Presse" są częścią fałszywe, częścią pomieniane. Treść jednej depeszy Austrjackiej trudno podać, gdyż była tu tylko poufnie odczytaną, ale nie zakomunikowaną. — Zawarcie traktatu handlowego Austrjackiego nastąpi może jeszcze w ro-

ku bieżącym. — Jutro spodziewają się w Izbie propozycji rządu. (In: Bel:.)

Ostatnie Wiadomości.

„Independance Belge" zapewnia, że pomiędzy Austrją i Francją, wymienione już zostały oddawna wszelkie dokumenta prawodawcze i administracyjne, na zasadzie których, mają być uregulowane stosunki handlowe obu krajów. Obecnie specjaliści tak z jednej jak drugiej strony, otrzymali polecenie zajęcia się robotami przygotowawczemi, co do dalszych układów.

Frankfurcka „Post-Ztg" z 18go b. m., zapewnia na zasadzie depeszy telegraficznej z Wiednia, że Cesarz polecił Ministerstwu o ile można uwzględnić uchwałę Komitetu finansowego Izby co do budżetu wydatków, a to z powodu, że wniosek Hr: Krints okazuje się godnym zatwierdzenia.—Z Neapolu donoszą, że Kardynał Andrea został tam umieszczony na liście kandydatów do Izby Deputowanych, nie wiadomo jednak czy przyjmie tę kandydaturę.—Kardynał Antonelli, jak piszą z Rzymu, znajdował się na obiedzie i na wieczorze u Posła Francuzkiego.

Flensburgska „Nordd: Ztg" z 18go zamieszcza wiadomość, że Członkowie Komissji regulującej granicę, udali się 17 b. m. na północ, celem rozpoczęcia swych czynności.— Wszyscy właściciele ziemscy i dzierżawcy prowincji Holsztyńsko-Oldenburgskiej, podpisali adres P. Scheel-Plessen.

Z New-York wiadomości dochodzą do 7go b. m. Jene: Hood przeprawił się przez Tennessee 26go Grudnia. Celem wyprawy Jen: związkowego Thomasa, jak zapewniają dzienniki Richmondzkie, jest Branchville, o 14 mil jeograf: na północ Charleston. Część armji Shermana przeprawiła się przez rz. Savannach i odparła rozstawione tam forpoczty przeciwników.—Zdaje się, że zniechęcenie ogarnia skonfederowanych. (Schl: Ztg:)

Wiadomości Literackie.

„Kurjer Świąteczny', Tygodnik Polityczny, Literacki i Humorystyczny, pod Redakcją Arkadjusza Kleczewskiego, wychodzi w każdą Niedzielę i Święto. Cena przedpłaty: miesięcznie kop: 20 (złp. 1 gr: 10), kwartalnie kop: 60 (złp. 4). Prenumerować można z odnoszeniem do domu: w Redakcji przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, w Księgarni H. Natansona przy ulicy Krakow:-Przedmieście Ner 415, oraz bez odnoszenia, w następujących Kantorach: Krak:-Przedmieście: PP. Lewenhardt, Münchensang, Winawer, Błaszkowski.— Nowy-Świat: PP. Winkler, Szuba, Chodubski. Marszałkowska: PP. Wiśnowski, Dąbrowski, Ossowska.— Bracka: P. Pawłowski.—Ciepła: P. Achcik.—Twarda: P. Walewski.—Chłodna: PP. Michałowicz, Staszewski, Kędzierzewski.—Elektoralna: P. Kwaśniewski.—Leszno: P. Szadurski. Przejazd: P. Stapf.—Rymarska: P. Neuding.—Długa: PP. Koelichen, Sommer, Dembińska, Segedy, Bełczykiewicz.—Nalewki: P. Janiszewski.—Miodowa: P. Tytz.—Senatorska: P. Kieszkowska.—Śto Jańska: P. Rozmanith.—Nowe-Miasto: P. Paryczko. Na poczcie kwartalnie rs. 1. Doniesienia i ogłoszenia wszelkiego rodzaju, za opłatą od wiersza drobnem pismem lub za jego miejsce, za pierwszy raz po kop: 3, następnie po kop: 2 i pół, przyjmują się w Redakcji i Księgarni H. Natansona.

W xięgarni i składzie nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej, są do nabycia następujące nowe dzieła: *Stwórca i stworzenie*, czyli *Cuda miłości Bożej*, napisał W. O. Fr: Wilhelm *Faber*, cena złp. 10; *Nauki Chrześcjańskie* dla dojrzewającej młodzieży Katolickiej przez Xiędza Kanonika J. A. *Szelewskiego* spolszczone, cena złp. 8; *Xiążka do Nabożeństwa dla Chrześcjan Ewangelików*, podług dzieła ś. p. Jakóba *Glatz*, wydanie drugie przerobione i pomnożone przez X. R. *Zirkwitz*, cena złp. 10.

Przyjechali do Warszawy: Sumiński Damazy Ob: z Kłokocka nr 1260; Wodziński Władysław Ob: z Mrokowa nr 1064; Zaborowski Teodor Ob: z Zaborowa nr 584.

Wyjechali: Ciemniewski Romuald Ob: do Łomży; Gordon Franciszek Ob: do Jedlińska; Ośmiałowski Włodzimierz Ob: do Zabikowa.

Przyjechali koleją żelazną: Evans Alfred Ob: z Londynu nr 1766; Magnuski Józef Adwokat z Poznania nr 528; Saint-Martin de Veyran Jan Profesor z Paryża nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Popiel Konstanty Ob: do Krakowa; Skarzyński Alfons Ob: do Drezna; Xiążę Wołkoński Mikołaj Pułkownik gwardji do Wiednia.

DONIESIENIA.

NÓTY ZGUBIONE.

RULON z Nótami Fran:, Włos: i Polskiemi, został zgubiony idąc z Hotelu Rzymskiego, ulicami: Wierzbową, Saskim placem, Erywańską na Plac Zielony. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do Hotelu Rzymskiego pod Ner 33. (Nr 852).

Dziś rano zimna stopni 1, w południe zimna stopni 0. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 c. 1. (Przybywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Marta*, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: C. Ner 6ty. Jutro, *Mauprat*.

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Było to pod Wagram.* —*Doktor medycyny* — *Małe nieprzyjemności.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 19 Stycznia r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. 3 kop: 65; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 46, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $56^1/_2$, dają rs. 14 kop: $54^1/_2$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 69 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. 75, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 98 kop: 75, dają rs. 98 kop: 50.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $21^1/_4$, od listów zastawnych kop: $4^1/_2$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 19 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 75 do rs. 5 kop: 5; żyta od rs. 3 do rs. 3 k. $7^1/_2$; owsa rs 1 k. 80.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.